wtorek, 01.10.2024

Ratownicze prace badawcze

Wyniki ratowniczych prac badawczych podczas remontu fary św. Bartłomieja w Płocku

Czternaste stulecie, w szczególności jego druga połowa, zaowocowało na ziemiach jednoczonego po latach królestwa licznymi wybitnymi realizacjami architektonicznymi. Miejskie świątynie Krakowa i Wrocławia, wielkie kościoły zakonów żebraczych, katedry i królewskie zamki prezentowały znakomity poziom artystyczny środkowoeuropejskiego poklasycznego gotyku. Ceglana północ nie pozostawała w tyle. Szybko rosnące miasta i ich fary, potężne zespoły klasztorów cysterskich, a przede wszystkim liczne wiejskie kościoły parafialne do dziś pozostały w krajobrazie architektonicznym świadkami intensywnej akcji osadniczej na Pomorzu.

Od tego obrazu poważnie odbiegało Mazowsze, na którym po znaczących artystycznie inicjatywach fundacyjnych Konrada Mazowieckiego w drugiej ćwierci XIII stulecia, kontynuowanych jeszcze, choć z mniejszym już rozmachem przez jego syna, na długie lata zapadła na placach budowy cisza. Nieliczne tylko budowle powstały w czternastym stuleciu. Są to prezbiteria warszawskiej kolegiaty i może też kościoła w Winnicy, niewielka kolegiata na zamku w Czersku, początki budowy murów miejskich i książęca wieża mieszkalna w Warszawie, pierwsze fazy dwóch czy trzech zamków i pewnie niewiele więcej. Lepiej natomiast prezentował się stołeczny Płock.

Parafia miasta Płocka powstać musiała jeszcze w XIII wieku, choć pleban – prepozyt płocki występuje w dokumentach po raz pierwszy w roku 1321. Był nim wówczas kanonik Gunter. We wczesnym średniowieczu rolę kościoła parafialnego pełniła katedra, główna świątynia diecezji, później tę funkcję przejęła książęca kolegiata św. Michała. [ŻEBROWSKI 1994, s. 157] W roku 1351 król Kazimierz Wielki objął po Bolesławie III ziemie płocką i władał nią aż do swojej śmierci w roku 1370. Zadbał wówczas o budowę zamku i umocnień miejskich. Po roku 1353 rozwinęło się również regularne miasto lokacyjne, zastępujące nieudane widać lokacje z czasów księcia Konrada, a wraz z nim potrzeba budowy miejskiego kościoła parafialnego.

Płocki kościół farny pod wezwaniem św. Bartłomieja apostoła, erygowany został przez biskupa

Klemensa, w Wielką Sobotę, 23 kwietnia 1356 roku. Stanął, zgodnie z powszechną praktyką, w narożnej działce przyrynkowej świeżo rozmierzonego miasta, otaczanego wówczas murami obronnymi. Inicjatywę budowy kościoła arcybiskup. Nowowiejski przypisuje miastu, choć kroniki wymieniają tu króla Kazimierza. O królewskiej fundacji informuje Janko z Czarnkowa oraz kronika zwana Spominkami Płockimi i Sochaczewskimi: „fundowany jest kościół św. Bartłomieja w mieście Płocku z rozkazu biskupa Klemensa na życzenie króla Kazimierza, syna Władysławowego". [MPH III, s. 120] Prawdopodobne jest, że, podobnie jak fara warszawska, była to w jakimś stopniu inwestycja zbiorowa, władcy i mieszczan, bowiem fundusz powstającego miasta, bez wsparcia skarbu królewskiego, z pewnością nie mógł wystarczyć do zrealizowania tak dużego zamierzenia.

O pierwotnej formie kazimierzowskiego kościoła nie wiadomo było dotychczas w praktyce nic. U schyłku średniowiecza został znacznie powiększony, o czym świadczą zachowane na strychu okna i relikty sklepień, przed połową wieku XVI Jan Baptysta Wenecjanin przekształcił wnętrze na jednonawowe. Po wojnach szwedzkich podupadłe ekonomicznie miasto nie było w stanie utrzymać tak monumentalnej budowli. Ogólnikowe zapisy wizytacyjne wspominają o dwunastu kolumnach czy filarach w nawie, zachodnim szczycie flankowanym dwiema wieżami, opisują liczne jeszcze ołtarze i nieistniejące już dziś kaplice. W wyniku XVIII-wiecznej przebudowy, a właściwie totalnej dewastacji świątyni, banalna, bezwieżowa bryła o niskim dachu tylko nielicznymi skarpami sygnalizowała, że kryje pod tynkami starsze mury. Dawne prezbiterium zamieniono na kruchtę, zaś nawę, pozbawioną sklepień, skrócono o zachodnie przęsło, by umieścić tam zakrystię i nad nią kapitularz przeniesionego tu zgromadzenia kanoników św. Michała.

Prowadzone od 2007 roku prace remontowe fary pozwoliły na bardziej szczegółowe spostrzeżenia umożliwiające rozwarstwienie murów obecnej świątyni. Odsłonięte spod tynku czternastowieczne wątki ścian zachodniej i północnej, oraz dwucentymetrowy jedynie, ale jednoznaczny relikt osadzenia ukośnej południowo-wschodniej skarpy pierwotnego kościoła wskazały, że korpus nawowy fary kazimierzowskiej to trzy zachodnie przęsła obecnej budowli. Jednolita wysokość ścian korpusu wskazuje, że była to świątynia halowa. Ściana południowa pomiędzy oskarpowanymi narożnikami południowo-zachodnim i południowo-wschodnim została w całości wymieniona w XVIII stuleciu, jednak na dawnym fundamencie. Prezbiterium było węższe, przy czym od strony północnej

przylegała do niego zakrystia, bowiem w narożniku północno-wschodnim ujawniono ślad skutej ściany poprzecznej, będącej zachodnią ścianą pierwotnej zakrystii. Mimo założenia w trakcie wymiany posadzki kilku archeologicznych wykopów badawczych we wnętrzu kościoła nie udało się w wielokrotnie przekopywanym gruncie i wśród licznych krypt natrafić na jednoznaczne relikty fundamentów bocznych ścian prezbiterium, jedynie odsłonięty na osi kościoła w pierwszym od wschodu przęśle fragment muru z dużej cegły na kamiennym fundamencie, choć nikły, pozwala wnioskować o zasięgu jego zamknięcia wschodniego.

Na osi ściany zachodniej od zewnątrz ujawniono gotycki portal uskokowy, o archiwoltach bez impostów, profilowanych trzema wałkami z cegły kształtówki. Dolne partie ościeży portalu mają formę prostych glifów, połączonych śmigą z częścią profilowaną. Górna część portalu, zapewne w XVI wieku została skuta w związku z jego podwyższeniem. Ostateczne zamurowanie portalu cegłą rozbiórkową, w dużej części pochodzącą z najstarszej fazy budowli jest równoczesne z wykonaniem zakrystii w dawnej zachodniej części kościoła i należy je datować na trzecią ćwierć XVIII w. W górnej partii fasady zachodniej odsłonięto i wyeksponowano w formie wnęk dwa wąskie, o lancetowatym kształcie okna naw bocznych oraz ślady skutych skarp zachodnich, wyznaczających szerokości naw, Między nimi, na osi nad portalem znajdowało się pierwotnie wielkie okno rozetowe przekształcone w XVII w. na arkadę empory nad podwyższoną wówczas kruchtą zachodnią. Obie ukośne skarpy uskokowe, flankujące zachodnią elewację są oryginalne, przy czym w północno zachodniej odsłonięto ostrołukową wnękę być może pełniącą niegdyś funkcję latarni zmarłych.

Rekonstruując, zatem formę korpusu nawowego, a przede wszystkim prezbiterium kazimierzowskiej fary stoimy w znacznym stopniu na gruncie hipotez. Przegląd czternastowiecznych far miejskich na terenie niżu polskiego, a zwłaszcza sąsiadującej z Mazowszem Wielkopolski od zachodu i Ziemi Chełmińskiej od północy, wskazuje iż można wyodrębnić pewne ich wspólne cechy. Należą do nich krótkie, wręcz kwadratowe w planie, trójnawowe korpusy, częściej, jak w Płocku, halowe niż bazylikowe, oraz wydłużone, zwykle wielobocznie zamknięte prezbiteria z zakrystią od północy. Najbliższą bodaj formalnie, choć chronologicznie o ponad stulecie późniejszą analogią służyć może dawna fara a obecna katedra w Bydgoszczy.

Regularny, krzyżowy wątek z dużej, starannie spoinowanej cegły, który uznać można było za mur

kazimierzowski, występujący w trzech zachodnich przęsłach w ścianie zachodniej i północnej, do miejsca załamania osi kościoła, przechodzi następnie ku wschodowi w mniej staranny wątek ściany późnogotyckiej z widocznymi na strychu szczytowymi partiami dawnych łuków tarczowych sklepień i okien prezbiterium, zamkniętych lekko zaznaczonym ostrołukiem.

Zatem u schyłku średniowiecza, po rozebraniu pierwotnego prezbiterium, kościół przedłużono ku wschodowi o trzy kolejne przęsła w gabarycie istniejącego korpusu i zamknięto je nieumiarowym, spłaszczonym wielobokiem. Duże, obecnie zamurowane okna znajdowały się we wszystkich przęsłach od południa i jednym tylko, wschodnim, od północy, co wskazuje na istnienie przy dwóch pozostałych przęsłach tej ściany piętrowej zakrystii. Pięcioboczne zamknięcie miało trzy okna – na osi i w skrajnych ścianach. Przebudowa ta, co dziwne, nie pozostawiła śladów w źródłach pisanych. Relikty łuków tarczowych sklepień świadczą jednak, że prace zostały wykonane i ukończone.

Istnieją dwie możliwości rozwiązania przestrzennego na takim rzucie. Założenie regularnej hali obejściowej wydaje się jednak mało prawdopodobne, ze względu na szczupłość miejsca. Znacznie więcej wskazuje na to, iż główna nawa dochodziła do wschodniego odcinka wieloboku, tworząc układ tzw. zredukowanej hali obejściowej. Rozwiązanie to, kilkukrotnie zastosowane zostało w 2. połowie XV wieku w Wielkopolsce, w farach w Dolsku, Bninie, Nowym Mieście nad Wartą czy na Śląsku w Górze Śląskiej. Jego geneza nie jest całkiem jasna, jednak przeważa obecnie pogląd, że nie jest to uproszczenie wzorca hali z ambitem, lecz odrębna jednostka typologiczna [ADAMSKI 2008, s. 197-198, KOWALSKI 2010, s. 211-212], o czym świadczy choćby zastosowanie takiego układu w budowlach tak prestiżowych jak fara mariacka w Monachium czy kolegiata w Altoetting. Dodatkowym argumentem za taką rekonstrukcją, jest wschodnia ściana płockiego pięcioboku, dłuższa niż pozostałe odcinki między skarpami, oraz zapis wizytacyjny, podający iż ołtarz wielki w prezbiterium, był murowany, wolnostojący, tak iż można go było obejść naokoło". Ceglany detal architektoniczny płockiej fary w jej części wschodniej, szczególnie „kapliczkowe" wnęki w czołach skarp czy ich wałkowe narożniki mieszczą się w repertuarze mazowieckiego późnego gotyku drugiej połowy XV stulecia.

W roku 1540 zaplanowano przebudowę fary, [NOWOWIEJSKI 1930, s. 493] powierzając to zadanie budowniczemu Janowi Baptyście z Wenecji, pracującemu przedtem w zespole Bernardina

Gianottiego, Rzymianina budującego w latach 1531-1535 dla biskupa Andrzeja Krzyckiego płocką katedrę – bodaj jedyną tej skali wczesnorenesansową świątynię po północnej stronie Alp. Jan Baptysta przyjął później w Płocku prawa miejskie i przez następne ćwierć wieku pracował na Mazowszu, głównie na zlecenia płockich biskupów i kanoników. Podejmował się też prac innych dla inwestorów, wznosząc między innymi drugą linię warszawskich murów miejskich z barbakanem. Jego dziełem są kościoły tzw. grupy pułtuskiej – kolegiata w Pułtusku, prezbiterium i wieże katedry w Płocku, świątynie w Broku, Brochowie, Głogowcu, Cieksynie i Chruślinie przekrywane charakterystycznymi ornamentowanymi sklepieniami kolebkowymi. Prace przy farze rozpoczęto chyba dopiero po pożarze w roku 1545, gdy uszkodzony kościół wymagał remontu. W roku 1568 proboszcz Walenty z Kuczborka i rada parafialna kościoła św. Bartłomieja przyznała dziedziczne prawo do ławki przy ołtarzu Janowi Baptyście budowniczemu, obywatelowi płockiemu za dobrodziejstwa i zasługi podczas budowy kościoła. Mieszkał on zresztą tuż przy kościele, na ulicy Dobrzyńskiej, w domu sąsiadującym z dzwonnicą fary.

Mimo znacznego przekształcenia kościoła w wieku XVIII analiza murów i opisów wizytacyjnych pozwala wyciągnąć pewne wnioski co do ówczesnego wyglądu budowli, a zwłaszcza co do wkładu Jana Baptysty. Można stwierdzić, że po zniesieniu sklepień i filarów międzynawowych dostawił Jan Baptysta do cienkich murów naw bocznych gotyckiej świątyni potężne odpowiadające zewnętrznym skarpom wewnętrzne półfilary połączone arkadami, na których oparł kolebkę o największej w swej praktyce rozpiętości, 10 m, zamkniętą od wschodu konchą. Aby pokonać potężny rozpór takiego sklepienia, konstrukcyjna szerokość opartej na arkadach ściany u nasady kolebki wynosi przeszło 3 m. [KUNKEL 1983, s. 33-34] Wewnętrzne przyścienne arkadowanie na półfilarach przecięło wysokie okna mieszczące się pierwotnie w lunetach gotyckich sklepień. Nowy rozstaw okien, dostosowanych do rytmu arkad, mimo ich barokowej obecnie formy, pochodzi najpewniej z czasów tej przebudowy.

Między półfilarami zachodnich przęseł założone zostały empory – zachodnia i boczne, co skutecznie zaciemniło przyziemie tej części kościoła. By temu zaradzić, w XIV-wiecznej jeszcze ścianie przekuto wówczas w poziomie parteru niewielkie, półkoliście zamknięte okienka, odsłonięte podczas obecnych prac restauracyjnych.

Farę otaczały liczne kaplice częściowo zapewne jeszcze średniowieczne. Najstarsza szczegółowa

wizytacja z roku 1609 wymienia ich pięć, a także przedsionki pięciu wejść i zakrystię ze skarbcem.
Wraz z załamaniem się gospodarki miejskiej po wojnach szwedzkich upadała i jego parafialna świątynia. Zachowała się umowa z roku 1723 z budowniczym, który zobowiązał się: „szczyt frontowy znacznej wysokości od strony południa (Wisły) znieść i ze ścianami w prostej linii zrównać; ścianę od północy wraz z kaplicami długości 40 łokci [24 m] rozebrać, pozostawiając filary po obu stronach nietykalne. Sklepienie zwalić, w to miejsce wybudować nowe, lżejsze, opierając je na filarach, co wszystko wzdłuż ma stanowić 40 łokci [24 m]. Dach na samym kościele i kaplicach przerobić. Dzwonnicę czyli wieżę znacznej wysokości na łokci 7 [4,2 m] obniżyć." Z braku funduszy restauracja ciągnęła się latami. Wizytator w roku 1739 zanotował, że sklepienia już nie było, płyty kamiennej posadzki zostały zdjęte i złożone w stosy, wymieniono też okna, choć jeszcze ich nie obmurowano. Kaplice były już tylko trzy. [GRZYBOWSKI 2006, s.70, 74] Dopiero w latach siedemdziesiątych prace ruszyły szybciej, tak iż w roku 1775 przebudowę można było uznać za zakończoną. Jednak po licznych wyburzeniach kościół w niczym już nie przypominał wspaniałości dawnej świątyni. Zburzono wszystkie kaplice, zaś kościół przeorientowano, front przenosząc ku staremu rynkowi. Wnętrze skrócone od wschodu i zachodu, ma już tylko 50 x 23 x 19 łokci czyli 30 x 14 x 11,5 m; zamurowano wielkie okna prezbiterium a w jego ścianie wykuto wielki otwór wejściowy, tworząc rodzaj elewacji frontowej oraz przedsionek pod chórem organowym; w części zachodniej wydzielono zakrystię, a nad nią urządzono kapitularz. [NOWOWIEJSKI 1930, s.508] W roku 1793 rozebrano zrujnowaną wieżę, która stała w miejscu obecnej bramy od strony rynku. Nowa, obecnie istniejąca dzwonnica powstała dopiero około roku 1870.
We wnętrzu fary przybywało natomiast pamiątek i dzieł sztuki ratowanych z innych, burzonych lub sekularyzowanych świątyń płockich. W roku 1865 przeniesiono tu wielki, marmurowy ołtarz z kościoła benedyktynów z lat 20. XVII w., zaprojektowany przez Mattea Castello, architekta zamku królewskiego w Warszawie, zakupiony za 1595 rubli i 70 kopiejek. [GRZYBOWSKI 2006, s.150] Obraz Matki Bożej w srebrnej sukience pochodzi z zamienionego na teatr gotyckiego kościoła dominikańskiego św. Trójcy. Przenoszono też tablice epitafijne z kościoła benedyktynów św. Wojciecha oraz z kościoła jezuitów (kolegiaty św.Michała). Ze zburzonych kaplic fary ocalały dwa nagrobki z końca XVI w.: Pawła Alantsee i jego żony Apolonii oraz wielka tablica Kulińskich z roku

1598.

Komentarza wymaga problem zachodniej fasady kościoła. Wychodziła ona na ul. Nadwiślańską, biegnącą wzdłuż skarpy, która osunęła się do Wisły. Zapis o tym wydarzeniu bywał później mylnie interpretowany jako informacja o osunięciu się do rzeki zachodniej fasady kościoła. Jednak odsłonięta na czas restauracji spod tynków pierwotna fasada jest jednoznacznie bezwieżowa z portalem na osi zapewne niegdyś poprzedzonym kruchtą, nad którym znajduje się wielkie rozetowe okno zachodnie. O trójnawowym układzie przestrzennym świadczą dwie, dziś skute skarpy oraz ukośne skarpy narożne tej samej wysokości. Halowe nawy boczne oświetlały od zachodu wysokie, wąskie okna. Natomiast opisy wizytacyjne fary zachowane od połowy XVI w. konsekwentnie informują o dwóch wieżach zachodnich podając, iż kościół jest frontem zwrócony ku Wiśle, a „szczyt jego dwoma wieżami przyozdobiony", [STASZEWSKI 1913, s.30; GRZYBOWSKI 2006, s.26] oraz, że „główne drzwi procesjonalne w fasadzie, poprzedzone są kruchtą z jednym oknem i drzwiami w ścianie południowej, z której było też wejście na chór murowany, sklepiony, między wieżami, a stamtąd do biblioteki". [NOWOWIEJSKI 1930, s.500] W 2. połowie XVIII stulecia wraz z burzeniem kaplic rozebrano też owe wieże, przy czym jedne źródła podają, że miało to miejsce w roku 1760, inne, że przed rokiem 1790.

Rozwiązaniem tej sprzeczności może być założenie, iż owe wieże zachodnie to narożne wieżyczki przy wysokim szczycie kościoła, na wzór pomorskich świątyń Gdańska, wzniesione podczas przebudowy u schyłku wieku XV, szczególnie iż wizytatorzy nic nie wspominają o jakichkolwiek pomieszczeniach w owych wieżach. Nie służyły też jako dzwonnice, ponieważ tę rolę pełniła „wyniosła" wieża, stojąca na południowy wschód od fary, obniżona po pożarze w roku 1616. [STASZEWSKI 1913, s. 32] Wieże mogły być też dostawione wtórnie do elewacji zachodniej przez Jana Baptystę przed połową wieku XVI, podobnie jak wieże dostawione przez tego architekta do bezwieżowej pierwotnie katedry płockiej. Świątynia farna miasta Płocka ma zadziwiająco ubogą ikonografię. W najstarszej panoramie miasta, narysowanej przez Abrahama Boota w roku 1627, jeśli identyfikacja budowli jest prawidłowa, fara jest budowlą z wysokim szczytem z rozetą i dwoma oknami w elewacji zachodniej. Wieża kościelna jest jedna, stojąca oddzielnie od kościoła. Przy braku bardziej szczegółowej ikonografii fary sprzed XVIII-wiecznych rozbiórek istnienie zachodnich wież

mogą potwierdzić jedynie badania archeologiczne. Architektura gotycka Mazowsza nie służy wieloma przykładami świątyń dwuwieżowych, wcześniej jedynie romańskie świątynie dwunastowieczne w Płocku i Czerwińsku oraz późnoromańskie kolegiaty w Płocku i w Błoniu, miały po dwie wieże zachodnie. Tak czy inaczej badania murów wskazują, że pierwotna świątynia kazimierzowska była bezwieżowa.

Dzięki obserwacjom poczynionym podczas ostatniej renowacji płockiej fary autor miał możliwość chronologicznego rozwarstwienia jej murów i zaproponowania rekonstrukcji formy świątyni podczas poszczególnych faz jej budowy i przebudowy. Kilku hipotez nie udało się zweryfikować ze względu na konieczność uwzględnienia przez badaczy pospiesznego rytmu prac budowlanych oraz ograniczonych do minimum badań archeologicznych. Odsłonięcie i przebadanie fundamentów i podziemi otaczających niegdyś kościół kaplic, krucht, zakrystii i hipotetycznych wież będzie zadaniem przyszłych archeologów. W rezultacie prac restauracyjnych udało się pozostawić w formie wnęk lub przynajmniej rysunku na tynku ujawnione podczas badań gotyckie okna i portale, przywrócono szesnastowieczne okienka w ścianie północnej, wnękę paschalną i zaplecek ambony we wnętrzu. W przyszłości podczas wymiany więźby dachowej będzie też zapewne możliwe przywrócenie pierwotnej formy wysokiego dachu, co pozwoli świątyni odzyskać rolę ważnej dominanty w panoramie historycznej stolicy Mazowsza.

prof. dr hab. inż. arch. Robert Kunkel
Politechnika Warszawska

Literatura:

ADAMSKI J. 2008, Kościół farny pw. Św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Górze Śląskiej a problem zredukowanych hal obejściowych. [w:] Fides, ars, scientia. Studia dedykowane pamięci księdza kanonika Augustyna Mednisa. Tarnów, s. 183-198;

GRZYBOWSKI M. M. 2006, Parafia Św. Bartłomieja Apostoła w Płocku, 1356-2006, Płock;

KOWALSKI J. 2010, Gotyk wielkopolski – architektura sakralna XIII-XVI wieku. Poznań, s. 203-230;

KUNKEL R. 1983, Jan Baptysta Wenecjanin, budowniczy i obywatel płocki. Biuletyn Historii Sztuki, XLV, 1983, nr 1, s. 25-46;

NOWOWIEJSKI A. J. 1930, Płock, monografia historyczna, napisana podczas wojny wszechświatowej, poprawiona i uzupełniona w roku 1930. Płock, s. 492-524;

STASZEWSKI D. 1913, Dawne kościoły płockie. Płock;

ŻEBROWSKI T„ 1994, Kościół X-XIII w. [w:] Dzieje Mazowsza do 1526 roku [red. A. Gieysztor i H. Samsonowicz], Warszawa, s. 132-162;